

Jarosław Kuczer

Uniwersytet Zielonogórski

ROLA „MOTYWÓW” I „ZASŁUG” W PROCEDURZE PRAWNEJ UZYSKANIA TYTUŁU ARYSTOKRATYCZNEGO NA ŚLĄSKU W NOWEJ POLITYCE HABSBUURGÓW PO 1629 R.

Uzyskanie podniesienia-nadania tytułu arystokratycznego po 1629 r. na Śląsku było ściśle związane z równoległym podniesieniem do rangi szlachty wyższej Czech (*Böhmischer Herrenstand*) lub Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (*Reichs-Herrenstand*). Z wydaniem Odnowionego Porządku Ziemskiego (*Verneuertes Landesordnung*) w 1627 r. (dla Śląska w 1629 r.) rozpoczęła się epoka zmian jakościowych i ilościowych w odniesieniu do tytułów szlacheckich nadawanych Ślązakom.

Odnowiony Porządek Ziemski był aktem niosącym ze sobą zmiany o charakterze niemal konstytucyjnym. Przede wszystkim miał na celu wprowadzenie nowego ładu społecznego i zmian w relacjach między cesarzem-seniorem a poddanymi-lennikami. Jedną z konsekwencji była weryfikacja dotychczasowego podziału w stanie szlacheckim, który otrzymał jednakową strukturę we wszystkich krajach podległych administracji Habsburgów. Stali się oni wyłączną instancją nadającą tytuły szlacheckie.

W odniesieniu do Królestwa Czech, w którego skład wchodził Śląsk, zmienione zostały przede wszystkim poprzednie ustalenia Porządku Ziemskiego z 1500 r. przydzielające wiele praw wyższej jego części, *Herrenstandowi*, i dające liczne przywileje wielkim rodom magnackim. Zanim „stał się” pojęciem skupiającym w istocie szlachtę tytularną, każdego szlachcica od tytułu barona, do XVI w. dotyczył jedynie pojedynczych niemal rodów. Można je było dokładnie policzyć dla każdej ziemi, a nawet dla całego Królestwa Czech z osobna. Teraz szlachta miała zapomnieć o prerogatywach państwa stanowego. Cały artykuł VIII Odnowionego Porządku Ziemskiego ustanawiał, że cesarz pozostawiał sobie i swoim spadkobiercom stanowienie praw i ustaw (Nadworna Kancelaria Czeska już w 1624 r. została przeniesiona do Wiednia)¹. Dochodziło do zmian w układzie społecznym szlachty. Punkty XXVII i XXX mówiły

¹ *Wir behalten uns und unsern Erben und Nachkommen den Königen ausdrücklich bevor in diesem Erbkönigreich Gesetze und Rechte zu machen und alles dasjenige, was des jus legis ferendae, so als dem König allein zusteht, mit sich bringt: Der Röm. Kays. Auch zu Hungarn Und Böheim, u. Königl. Majestät Ferdinandi des Andern, u. Verneuerte Landes-Ordnung...*, s. 16; por.: W. Conze, *Ostmitteleuropa von der Spätantike bis zum 18. Jahrhundert*, München 1993, s. 208.

o podziale arystokracji. Choć samo średniowieczne pojęcie *Herrenstandu* było nadal używane, podzieliło się teraz w przyjętym ostatecznie modelu na sześć następujących kategorii szlachectwa:

- 1) książęta wyżsi (*Herzog*),
- 2) książęta niżsi (*Fürst*)²,
- 3) hrabiowie Rzeszy (*Reichsgrafen*),
- 4) hrabiowie czescy (*böhmische Grafen*),
- 5) baronowie Rzeszy (*Reichsfreiherrn*),
- 6) baronowie czescy (*böhmische Freiherrn*)³.

W przypadku hrabiów i baronów stworzono także formułę „starego” i „nowego” *Herrenstandu*. Miało to o tyle znaczenie symboliczne, o ile prawdopodobnie ich posiadanie było brane pod uwagę „nieformalnie”, np. przy rozpatrywaniu kandydatur na urzędy królewskie na Śląsku. Ponadto wszelkie nobilitacje i podniesienia, nadania tytułu, czynione były od teraz nie tylko do *Herrenstandu* czeskiego, ale i bezpośrednio *Herrenstandu* Rzeszy. W jego skład wchodził każdy szlachcic z tytułem, dlatego też w nowożytnym rozumieniu stawał się arystokratą bądź szlachcicem tytularnym⁴.

Aby ubiegający się, zwany suplikantem, mógł uzyskać tytuł barona, hrabiego czy księcia, musiał przede wszystkim, przedstawić prośbę oraz odpowiednie, „wystarczające” uzasadnienie wniosku. Uzasadnienie zawierało zazwyczaj szczegółowy wywód genealogiczny, ale przede wszystkim zasługi – tak rodu, jak i własne. Były one zwane przez kancelarię motywami (*Motiven*) lub zasługami (*Merita*). W odniesieniu do roli, jaką miały odegrać, były to czasem wyrazy synonimiczne. Dla cesarza stanowiły motywy, jakimi kierował się, nadając tytuł. Dla szlachcica były natomiast argumentami, zasługami czy ich wykazem, dzięki którym mógł wystąpić o tytuł.

W innych częściach monarchii zdarzało się, że tradycyjnie same korporacje stanowe (np. sejmiki) miały prawo do przyjmowania do *Herrenstandu*. Na przykład Stany Dolnej Austrii w 1572 r. otrzymały takie prawo od Maksymiliana II. Było ono potwierdzane następnie przez kolejnych cesarzy. Głośno było o zgodzie udzielonej przez Leopolda I 1 grudnia 1672 r. Ratyfikowała je zresztą zazwyczaj bez problemu Tajna

² Na Śląsku nadal funkcjonowała dość swoista formuła „książąt-biskupów” wrocławskich (*Fürstbischof von Breslau*).

³ J. Kuczer, *Arystokracja z przywileju. Czynniki determinujące rozwój śląskiego Herrenstandu w okresie dominacji cesarskiej (1600-1740)*, [w:] *Szlachta europejska w strukturach lokalnych 16-18 wieku*, red. W. Strzyżewski, M. Konopnicka, J. Kuczer, Zielona Góra 2010, s. 111-141.

⁴ J. Brňovják, *Otázka konfese Slezanů v nobilitačních řízeních České dvorské kanceláře za vlády císaře Karla VI. a tzv slezský inkolát*, [w:] *Čeští nekatolíci v 18. století. Mezi pronásledováním a náboženskou tolerancí*, red. Z.R. Nešpor, Ostrava 2007, s. 333 i 339; częściowo też: O. Ladanyi, *Terminologie der deutschen und englischen weltlichen Adelstitel in der Neuzeit*, Wien 1990, s. 19; M. Weber, *Das Verhältnis Schlesiens zum alten Reich in der frühen Neuzeit*, Köln-Weimar-Wien 1992, s. 96; J.C. Lünig, *Das Teutsche Reichs-Archiv*, t. 6, Leipzig 1711, s. 210; J. Brňovják, *Erb a přídomek – atributy českých nobilitací císaře Karla VI*, „Genealogické a heraldické informace”, 2005, s. 8-9.

Kancelaria Dworska (*Österreichische Geheime Hofkanzlei*). W XVII w. przywileje te miały chronić szlachtę dolnoaustriacką przed tym, co nastąpiło na Śląsku, a więc imigracją arystokracji obcej oraz wyprzedają w jej ręce dóbr ziemskich. Przywilej ten został zakwestionowany dopiero w 1724 r. przez Karola VI⁵.

Nadanie tytułu było związane z osiągnięciem odpowiedniego poziomu majątkowego i społecznego. Jednak w przeciwieństwie do epok wcześniejszych, w XVII w. szlachcic nie zawsze musiał posiadać majątek, aby uzyskać tytuł. Często dopiero po nadaniu tytułu cesarz obłaskawiał szlachcica odpowiednim uposażeniem ziemskim. W kolebce wzorców przejętych przez Śląsk, Dolnej Austrii, prawo szło nawet dalej. Tam bowiem umożliwiano nadanie tytułu nawet osobie, która nie posiadając wprawdzie majątku, jedynie regularnie płaciła określony podatek⁶. W trakcie wojny trzydziestoletniej liczba nadań tytułów na Śląsku znacznie spadła. Dopiero wymarcie wielu rodów, rzeczywiste dochody z tego źródła oraz metoda kształtowania podległego sobie „społeczeństwa elit” sprowokowały proces odwrotny. Rozwijał się on już z końcem wojny, a także później. Tak jest i w innych częściach Europy Środkowej⁷. Podczas panowania Karola VI (1712-1740) dla obszaru całego Królestwa Czech, dość sprawnie, bez przewlekania procedur wydano 562 nobilitacje (w ramach stanu, w tym do prostego szlachectwa – *einfacher Adelstand*). Z całości 88 nadań tytułu *Herrenstandu* zanotowano 5 praw do baronatu (16%), 35 do baronatu starożytnego (6%), 47 do stanu hrabiów (8,5%) i 1 do książąt (0,2%)⁸.

Procedura nadawania tytułu arystokratycznego

Po 1627 r. prawo nadawania tytułów na terenie Cesarstwa Rzymskiego i krajów dziedzicznych miał wyłącznie sam cesarz. Czasem składał je na ręce urzędników pałacowych (*comites palatini*). Od połowy XV w. zaczęły funkcjonować dwie palotyynie, większa i mniejsza. Każda z nich mogła mianować własnych notariuszy, legitymować prawość urodzenia bastardów, nadawać tytuły doktorskie, nadawać laury poetyckie. Zawiadujący nią od czasów nowożytnych kanclerz nadawał ponadto herb i nazwisko, z wyjątkiem książęcego. Podobne prawo przysługiwało wikariuszom Rzeszy (*Reichsverweser*)⁹. Prawo do nadawania prostego tytułu miały także uniwer-

⁵ D. Schopf, Die im Zeitraum von 1620-1740 erfolgten Neuaufnahmen in den niederösterreichischen Herrenstand, [manuskrypt pracy doktorskiej], Wien 1966, s. 1-3; *Codex Austriacus. Sammlung von Generalmandaten, Patenten und Ordnungen, die zur Zeit Leopolds I. erlassen oder von früher her gültig waren*, wyd. F.A. von Quarient und Raal, t. 1, Wien 1704, s. 740.

⁶ D. Schopf, *op. cit.*, s. 4.

⁷ *Ibidem*, s. 400.

⁸ J. Brňovják, *Otázka konfese Slezanů...*, s. 303-305.

⁹ *Idem*, *Nobilitační Spisy České Dvorské Kanceláře z období vlády císaře Karla VI. (1712-1740)*, *Strobník archivních prací*, R. 56, 2006, z. 1, s. 69-70.



sytet wiedeński czy praskie seminarium pw. św. Wacława. Tytuł otrzymywano tam zazwyczaj łącznie z tytułem doktora nauk. Od 1680 r. nobilitację uzyskiwał także każdy absolwent gimnazjum w Starym Mieście Praskim¹⁰.

Za procedurę i porządek prawny stosowany przy dokonywaniu podniesienia na terenie Królestwa Czech odpowiedzialna była Nadworna Kancelaria Czeska (*Česka Dvorská Kancelář*). Była ona najważniejszą instancją w tego typu sprawach przygotowującą dokumenty do rozpatrzenia cesarskiego¹¹. Jej kanclerz był jednym z najwyższych urzędników zaprzysiężonych władcy. Funkcję tę sprawował przez pięć lat. Jego zastępcą był kanclerz miejski (*mistokancler*), choć od końca wojny trzydziestoletniej aż do 1703 r. stanowisko to pozostawało w wakacie. Po tym okresie zreorganizowana kancelaria miała trzech kanclerzy, mianowicie najwyższego, zwykłego i miejskiego. Byli wybierani spośród osób z *Herrenstandu*. Im podporządkowano asesora i pięciu tajnych referendarzy dworskich z tytułem radców dworskich. Byli oni odpowiedzialni za pięć powołanych za Józefa I referatów terytorialnych. Jak twierdzi Jiří Brňovják, za okres największego rozwoju systemu całości nadań tytułów uważa się pierwszą połowę XVIII w., a w szczególności właśnie okres panowania Karola VI. W myśl jego instrukcji z 1719 r. kancelarię podzielono na ekspedycje czeską i niemiecką. Trzem kanclerzom przydano teraz do pomocy ośmiu radców dworskich, oprócz personelu liczącego w całości nawet do 80 urzędników¹².

Przyjęcie wniosku i nadanie mu statusu *Accepi* stawało się automatycznie potwierdzeniem rozpoczęcia procedury. Z zasady autorem tekstu nie był sam wnioskodawca, a zwykle urzędnik ziemski lub tzw. *Agent* dworski. Zdarzało się, że o nadanie tytułu występował sam starosta księstwa, z którego pochodził szlachcic. Do pracy przystępowali więc agenci, którzy reprezentowali interesy zainteresowanego na dworze, np. opłacali taksy. Kolejno dołączano załączniki do wniosków oraz uzupełniano pisma dotyczące pochodzenia i wywody genealogiczne, zasięgano opinii w starostwach księstw, gdzie aplikanci posiadali dobra. Choć przykładowo przy nadaniu tytułu hrabiego Karlowi von Berge wystarano się o opinię Joachima Wilhelma von Maltzan, pana na wolnym państwie stanowym Syców, w którym ten pierwszy nie miał wcale majątku¹³. Chodziło raczej o przedstawienie możliwie najlepszych koneksji. W dokumentach nie spotkano się do tej pory z sytuacją, aby kandydat nie znał chociażby części

¹⁰ K. Beránek, *K otázce palatinátu (komitivy) Pražské university (Nobikes de Lauro)*, „Acta Universitatis Carolinae. Historica Universitatis Carolinae Pragensis”, R. 13, 1973, z. 1-2, s. 83-98; H.W. Höflinger, *Wappen und Adelsverleihungen sehens der Wiener Universität*, „Jahrbuch Adler”, R. 13, 1905, s. 275-277.

¹¹ A. Gindely, *Die Entwicklung des böhmischen Adels und der Inkolatsverhältnisse seit dem 16. Jahrhunderte*, Prag 1886, s. 18; L. Gross, *Die Geschichte der deutsche Reichshofkanzlei von 1559 bis 1806*, Wien 1933, s. 56.

¹² J. Brňovják, *Nobilitační Spisy České Dvorské Kanceláře...*, s. 79.

¹³ Národní archiv v Praze [dalej NAP], Česka Dvořská Kancelář [dalej ČDK], 752, sygn. IV D 1, krt. 413, Grafenstand Karl von Berge, 24 July 1716.

historii swego rodu. Takie dzieje musiały być potwierdzone – zwłaszcza w przypadku starań o pierwszy stopień szlachty wyższej, tytuł barona – przez urzędy ziemskie. Prawdopodobnie wychodzono z zasady, że są one w posiadaniu przynajmniej podstawowej dokumentacji na ten temat.

Jak podaje Jiri Brňovják, następnie odbywało się dworskie *conclusum*, narada rady królewskiej. Sprawę przedstawiał (do reformy z 1719 r.) referendarz odpowiedzialny za dany obszar geograficzny. Sprawy, które przysły ze Śląska, rozbite były na dwie agendy referatu trzeciego. Jedna agenda odpowiadała za wnioski z księstw głogowskiego i świdnicko-jaworskiego, a druga za pozostałe. Dokumenty ze Śląska opatrzone są najczęściej znaczkami: *Ex Slesien*, *Auss Schlesien* lub zwykłym *Schlesien*, czasem szczegółowiej, np. *Ex Silesia Ducatu Bregiensi*¹⁴.

Aby uzyskać podniesienie stanowe, należało uiścić takse¹⁵. Dość długo kosztami, jakie obowiązywały, były stawki ustalone w 1683 r. przez Leopolda I. Określał je specjalny reskrypt, według którego tytuł hrabiowski miał kosztować 4000 Rtl.¹⁶ Nadawany każdemu kolejnemu członkowi rodziny, głównie rodzeństwu, miał pociągać za sobą koszty 3000 Rtl. Tytuł barona to koszt 3000 Rtl. przy podniesieniu bezpośrednim, a 2000 Rtl., jeśli przodkowie od trzech pokoleń przynależeli do stanu szlacheckiego. Wtedy też rodzeństwo wносиło opłatę 1000 Rtl.¹⁷

Nadanie dotyczyło nie tylko tytułu, ulepszenia herbu, ale również mogło się ograniczać do predykatu *Wohlgebohren* w przypadku baronów i *Hoch- und Wohlgeboren* w przypadku hrabiów. Stosowane były też określenia *Ehrsame und Wohlweise* (w tej formie gramatycznej). Podobnie predykaty nosili książęta. Jerzy Wilhelm legnicko-brzesko-wołowski nosił przydomek *Unvergleichliche, Incomparabilis*¹⁸. Ponadto średniowieczne formy grzecznościowe *spectabilis*, *inclitus* używane były zamiennie z *Erlaucht* (hrabia, książę), *Durchlauchtig* (książę). Zdarzało się, że wraz z tytułem książęta Rzeszy otrzymywali i inne predykaty, jak Wallenstein w 1623 r. i ziębicy Auerspergowie (Johann Weikhard) w 1653 r. (*Unser Oheim*), a hrabiowie von

¹⁴ J. Brňovják, *Nobilitační Spisy České Dvorské Kanceláře...*, s. 79.

¹⁵ Duża część opłaty to tzw. taxa wielka (*Grosse Taxa*) ponoszona za „miłość cesarską”. Kolejne to opłaty dla urzędników: NAP, ČDK, inv. číslo, 647, sign. III A 2/61, k. 322.

¹⁶ Opłaty zawierały w sobie kwoty łączne na rzecz poszczególnych instytucji zajmujących się procedurą podniesienia. Np. Oppersdorffowie w 1626 r. za uzyskanie tytułu hrabiów opłacili się w kancelarii 3000 Rtl. na rzecz cesarza i 700 Rtl. na rzecz kancelarii. Reszta to drobne opłaty urzędowe dla malarzy i personelu niższego: S. Karwowski, *Beziehungen der Reichsgrafen von Oppersdorff auf Oberglogau zu den Königen von Polen*, „Jahres-Bericht des Königlichen katholischen Gymnasiums zu Leobschütz”, R. 195, 1893, s. I.

¹⁷ Takie zasady były powszechnie stosowane zwłaszcza na terenie państw dziedzicznych. Nie wykorzystywano ich w odniesieniu do potomności: E. Schimka, *Zusammensetzung des nō. Herrenstandes 1520-1620*, [manuskrypt pracy doktorskiej], Wien 1967, s. 36-37; E.S. Knoll, *Der Niederösterreichische Herrenstand von 1740-1848*, [manuskrypt], Wien 1966, s. 33.

¹⁸ F. Lucae, *Schlesische Fursten-Krone oder eigentliche, wahrhafft Beschreibung Ober- und Nieder-Schlesiens*, Frankfurt a.M. 1685, s. 577, 579.

Schaffgotsch zostali obłaskawieni mediewalną formułą *Illustris*¹⁹. Na Śląsku, dla zaznaczenia pozycji społecznej osoby, używany był też czasem podwójny zwrot *Herr, Herr*²⁰.

Wreszcie cesarz Leopold I zdecydował w 1659 r., że – podobnie jak same tytuły – takie *Prädikaten* winny być kupowane. Tak więc w myśl *Reichshofkanzlei Taxordnung* ustalono, iż książę za predykat *Durchlaucht* zapłacić winien 600 guldenów, hrabia za *Wohlgeboren* 400, baron z kolei aż 2000, ponieważ był niższy rangą od tego pierwszego. Podobnie podnoszono koszty związane z ulepszeniem herbu o każdy element, za który wypłacać miano 100 guldenów²¹. Z kolei w Nadwornej Kancelarii Czeskiej przydomek *Hoch- und Wohlgeboren* to koszt 450 Rtl., *Wohlgeboren* 400 lub 300 Rtl., a ulepszenie herbu o każdy kolejny element (np. o jedną otwartą przyłbicę) – 100 Rtl.²² Były to więc ceny niemal identyczne z pobieranymi przez kancelarię Rzeszy (*Reichshofkanzlei*)²³. *Taxordnung* dodatkowo określała wysokość ceny predykatu książęcego *Durchlaucht* na 600 Rtl.²⁴ Nadworna Kancelaria Czeska nie zawsze jednak przyznawała te tytuły, nie zauważając próśb zainteresowanych, a składała je na barki Kancelarii Rzeszy, co powodowało wydłużenie całej procedury. Podobnie było z opłatami za mający w przyszłości być nadany inkolat czy indygenat, a więc prawa polityczne i majątkowe danej ziemi²⁵.

Kolejnym etapem było wydawanie ulepszanego wizerunku herbowego (*Erbzensur*). Posiadanie herbu z tarczą i hełmem było jednym z podstawowych uprawnień szlachty.

¹⁹ Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv, Adelsarchiv, Wallstain und Friedtland, Albrecht Wenzel Eusebius, Wien 7 September 1623 oraz Auersperg, Johann Weikhard, 7 September 1653; F.W. v. Sommersberg, *Silesiacarum rerum scriptores aliquot adhuc inediti, accedunt codicis Silesiae diplomatici pecimen et diplomatarium bohemo-silesiacum...*, Lipsiae 1729, s. 192; tak w odwołaniach cesarskich do *Herrenstandu* za Ferdynanda II: J.C. Lünig, *Das Teutsche Reichs-Archiv*, t. 6, s. 172; J.M. Loen, *Der Adel*, Ulm 1752, s. 53-54 i 236-238. Interesujący materiał daje zbiór: Österreichisches Staatsarchiv, Finanz- und Hofkammerarchiv, Verzeichniß österreichischer Diener und Unterthanen welche von weiland Kaiser Mathia-Zeiten bis zur Regierung seiner Majestät Kaiser Josephi II. Standeserhöhungen erhalten haben, von 1612 bis 1765, *passim*; P. Mała, *Svět české aristokracie (1500-1700)*, Praha 2004, s. 68-72; O. Forst-Battaglia, *Vom Herrenstande. Rechts- und Ständegeschichtliche Untersuchungen als Ergänzung zu genealogischen Tabellen zur Geschichte des Mittelalters*, Lepzig 1916, s. 55-64.

²⁰ W. Strzyżewski, *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Warszawa 2009, s. 35. Należy pamiętać, że czasem formuła taka bardziej znana jest jako zapis stosowany w matrykułach ziemskich w przypadku występowania kilku właścicieli o tym samym nazwisku: Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej APW], księstwo głogowskie, sygn. 513, 517, 527; APW, księstwo świdnicko-jaworskie, sygn. 239-250, *passim*.

²¹ C.F.F. Stranz, *Geschichte des deutschen Adels urkundlich nachgewiesen von seinem Ursprunge bis auf die neueste Zeit*, Bd. 1, Breslau 1854, s. 24.

²² T. Fellner, H. Kretschmayr, *Die Österreichische Zentralverwaltung*, Wien 1907, s. 156-160.

²³ Dopiero w 1722 r. wydano wspólną *Universal Taxordnung*: C.E. Langer, *Die Ahnen und Adelsprobe, die Erwerbung, Bestätigung und der Verlust der Adelsrechte in Österreich*, Wien 1862, s. 238.

²⁴ C.F.F. Stranz, *op. cit.*, s. 24.

²⁵ J. Brňovják, *Erb a přídomek...*, s. 28 n.

W przypadku szlachty wyższej kształt tego wizerunku był przenoszony automatycznie na pieczęć. Jej moc prawna w okresie wczesnonowożytnym zyskała na znaczeniu, zwłaszcza w odniesieniu do pieczęci książąt i innych „panów”²⁶. Herb był nadawany *mit ansehnlichen Begnadungen, Adeligen Wappen und Cleinodien* łącznie²⁷. Dotychczasowy wizerunek był wzbogacany o dodatkowe pola, korony, labry, trzymacze, orderzy i hełmy. Książęta mieli wielopolowe herby, na płaszcach książęcych, z jednym, a czasem nawet czterema hełmami. Hrabiowie honorowani byli głównie tarczami zwieńczonymi trzema hełmami prętowymi z labrami, na których wspierały się trzy korony. Ich nadbudowę stanowiły klejnoty. Czasem formę taką uświetniano o trzymacze. W herbach nie zawsze musiały występować wszystkie z tych wymienionych elementów²⁸. Przykładowo większość przeanalizowanych herbów baronowskich posiada dwa hełmy osadzone na koronach, barokowo rozbudowane labry. Wśród projektów herbowych rzadziej pojawiały się trzymacze.

Monopol w tym względzie miał cenzor²⁹. Musiał być znawcą wizerunków herbowych tych czasów oraz zasad ich budowy. Częściowo mógł o nim decydować sam szlachcic. Herb sporządzali malarze herbowi (*Maler*)³⁰ i był on doklejany w dokumencie. Ustalano też predykat odmiejscowy (*von...*, *und...*, *zu...*), jaki miał od tej pory obowiązywać w odniesieniu do tytułu (np. Franz Johann von Barwitz Freiherr zu Fernemont). Gdy szlachcic uzyskiwał „konkluzję” całości procedury (*Conclusion*), dowiadywał się o ewentualnym podniesieniu do grona szlachty tytularnej, zawsze określanej jako grupa *Herrenstandu*. Ważnym elementem w całym procesie były tzw. próby szlachectwa (*Adelsproben*), ukazujące prawdziwe pochodzenie zainteresowanego. Potwierdzały one wiarygodność bezpośrednio pochodzenia konkretnej osoby z rodu i posiadanie przez niej konkretnych przodków. Przy wykazywaniu szlachectwa w całej Rzeszy należało przedstawić przede wszystkim ojca i matkę, dziadków obu stron i ośmiu pradziadków. Próbę można było rozszerzać na 16, 32 i 64 przodków, w zależności od potrzeb i ewentualnych wątpliwości³¹.

²⁶ O funkcji pieczęci nowożytnej na Śląsku szerzej: W. Strzyżewski, *op. cit.*, s. 48-83; F.G.A. Lobenthan, *Das Recht des landsaessigen Adels in Teutschland*, Leipzig 1796, s. 43; *Jum culmense ex ultima revisione oder Das Vollstaendige Kulmische Recht mit noethigen Anmerkungen, Beylagen, Register*, Danzig 1767, s. 86.

²⁷ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, nr 428, Canitz, s. 3.

²⁸ W. Strzyżewski, *op. cit.*, s. 88-91.

²⁹ W latach 1707-1749 takim najbardziej znanym był William O’Kelly of Aghrim: H. Jäger-Sunstenau, *Erbovní censoři v Dvorských kancelářích ve Vidni 1707-1918*, „Genealogické a heraldické informace”, 1988: 2-3, s. 115-132.

³⁰ M. Göbla, *Die Wappenmaler an der Wiener Hofkanzleien von 1700 bis zum Ende der Monarchie*, [manuskrypt Universität Wien], Wien 1989.

³¹ *Ahnenprobe* była typowo niemiecką instytucją działającą już w XV i XVI w. przy okazji turniejów, mianowania na stanowiska kanonikatów, przyjmowania członków do zakonów rycerskich, korporacji ziemskich czy uzyskania urzędów dworskich. Dodatkowymi dokumentami były: *Heiratsvertraege, Testamente, Fideicommiss Instrumente, Erbserklaerungen, Erbschaftsteilungen*,

W drugiej części (*Votum*) był wyrażany pogląd Nadwornej Kancelarii Czeskiej i wreszcie *Recepi* była zatwierdzeniem, czyli własnoręcznym podpisem cesarza. Dokument zawierał informacje o prawie używania tytułu na terenie „państw inkorporowanych” (*incorporierte Ländern*) i samego Królestwa Czech (*Krone Böhmen*)³². Zawarta w nim była też informacja o ewentualnych prawach, jakie mogły zostać nadane indywidualnie. Dyplom był wystawiany w czterech egzemplarzach i wysyłany do urzędów: Urzędu Miejskiego w Pradze, Trybunału Morawskiego, Urzędu Zwierzchniego na Śląsku i Urzędu Cesarskiego w Kłodzku³³.

Motywy i zasługi

Motywy i zasługi, dla których nadawano tytuł, były integralną częścią najważniejszego procesu decyzyjnego. Stanowiły one podstawę do uzyskania podniesienia stanowego i dlatego, obok ostatecznego *Votum* cesarskiego, były sercem dokumentu. Znajdowały się one czasem już na początku akt, w miejscu supliki, czyli w prośbie zainteresowanego. W niej to więc powinny się znaleźć opis tzw. motywów (*Motiven*), powody i okoliczności, dla których podniesienie miałyby być dokonane. Takimi okolicznościami miały być wszelkie zasługi (*Merita*) oddane domowi cesarskiemu, całości monarchii lub „kraju” (prowincji) należącego do Habsburgów³⁴. W tym kierunku szła już nowelizacja prawa nobilitacji z 1640 r. Wówczas to zaznaczono, że głównym kryterium nie miało być urodzenie, czy tak istotna dotychczas starożytność rodowa, a zasługi i „wierność” domowi panującemu oraz zasługi *In militaribus et Politici*³⁵. Oczywiście nie bez znaczenia był często stosunek religijny aplikującego. Jednak podniesienia nie omijały i protestantów. Przykładowo do starego, czeskiego *Herrenstandu* podniesiony został protestant cieszący się „sympatią cesarza”, Hans Adam von Posadowsky³⁶. Przy

Lehenbriefe, Landtafel Extracte, Familienvertraege, Prozesse, Gerichtliche Vergleiche i inne akta procesowe: J.O. Salver, *Proben des deutsche Reichsadels*, Würzburg 1775, *passim*.

³² NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 468, Freiherrenstand, Carl Friedrich von Nimpsch, 1692, s. 3.

³³ J. Brňovják, *Erb a přídomek...*, s. 28 n.

³⁴ Pierwsze opisy zasług (prócz XIX-wiecznych i późniejszych druków i prac o charakterze genealogiczno-heraldycznym) przynoszą już starodruki poświęcone historii Śląska. Przedruk opisu długiej listy zasług Schaffgotschów z dokumentu Józefa I Habsburga z 1708 r.: F.W. v. Sommersberg, *op. cit.*, s. 186-187. O problemie też: J. Powis, *Aristocracy*, New York 1984, s. 19-20.

³⁵ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, nr 430, Cannon und Rupp, s. 3; P. Mahringer, *Österreichischer Wirtschaftsadel von 1701 bis 1740*, [manuskrypt pracy habilitacyjnej, Universität Wien], Wien 1968, s. 149.

³⁶ J. Sinapius, *Schlesische Curiositäten erste vorstellung, Darinnen die ansehnlichen Geschlechter Des Schlesichen Adels*, t. 1, Leipzig 1720, s. 191, 362; D. v. Velsen, *Die Gegenreformation in den Fürstentümern Liegnitz-Brieg-Wohlau. Ihre Vorgeschichte und ihre staatsrechtlichen Grundlagen, Quellen und Forschungen zur Reformationgeschichte*, t. 15, Leipzig 1931, s. 76-77.

czym wszystkie elementy bardzo często silnie nakładały się na siebie, co obrazują poniższe przykłady.

Spśród dość oczywistych zasług znajdujemy szeroko rozumianą służbę dla dworu wiedeńskiego (*Hofdiensten*)³⁷. Jej pojęcie jest nader elastyczne. W dokumencie nadania tytułu *Hoch- und Wohlgeborene* hrabiemu Johannowi Friedrichowi von Nimpsch wśród zasług poniesionych w służbie Korony Czeskiej pojawiła się informacja o „szczególnie ważnym czynniku, jaki wpłynął na *consilio*”. Chodziło o gotowość do wspierania radą oraz przywiązanie szlachcica do katolicyzmu³⁸. W tym kontekście z kolei interesującym motywem była spotykana w dokumentach informacja o potrzebie „wyrównywania krzywd”. Chodziło tu o dokonanie ewentualnej rekompensaty na rzecz stronników cesarskich, którzy w czasie wojny trzydziestoletniej doznać mieli uszczerbku np. na majątku. W przypadku Sigismunda von Nimpsch było to o tyle istotne, że „wzbronił się” (*sich geweigert habe*) przed wspieraniem finansowym wroga, za co czasowo został pozbawiony całości swoich dóbr (*seines Vermögens enthalten wurde*)³⁹.

Znajdziemy przykłady nadawania tytułu osobom sprawującym najwyższe funkcje na Śląsku. W randze szlachectwa podnoszony był przecież już każdy szlachcic zatrudniany na jednym z wyższych stanowisk w Urzędzie Zwierzchnim. Podobnie było z urzędnikami ziemskimi, zwłaszcza starostami księstw śląskich. Wymienić możemy barona von Franckenberg, starostę legnickiego po 1675 r. (przejęciu księstwa przez cesarza) obdarowanego teraz tytułem hrabiego, czy starostę barona, a następnie hrabiego Friedricha von Dyhrn. W dokumentach często zwracano uwagę na okoliczność, że rodzina (ojcowie, wujowie etc.) już w minionych pokoleniach sprawowała urzędy starostów księstw, kanclerzy urzędów królewskich, asesorów (sędziów) sądów, poborców podatkowych księstw⁴⁰. Bardzo ważne okazały się np. zasługi ojca w przypadku starań o tytuł hrabiowski czynionych przez Johanna Heinricha von Nimpsch (1699). Ten pierwszy bowiem przez 27 lat piastował urząd starosty księstwa świdnicko-jaworskiego⁴¹.

Czasami tytuł nadawano bez określania, za co szczególnie zostało to uczynione. Z 12 maja 1623 r. pochodzi tytuł barona dla braci Ottona i Christopha von Nostitz, z 6 sierpnia 1646 r. dla hrabiego Johanna Heinricha von Nostitz, a z 8 marca 1660 r. dokument nobilitacji barona von Nimbsch. Z dokumentów wynika, że tytuł otrzymali

³⁷ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 468, Freiherrenstand, Sigismund von Nimpsch und Gebrüder, s. 2-3. Podobnie w dokumencie: ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 468, Freiherrenstand, Carl Friedrich von Nimpsch (ta sama data nadania).

³⁸ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 468, Freiherrenstand, Carl Friedrich von Nimpsch, 1692, s. 6.

³⁹ *Ibidem*, Freiherrenstand, Sigismund von Nimpsch und Gebrüder, s. 2-4.

⁴⁰ *Ibidem*, Freiherrenstand, Sigismund von Nimpsch und Gebrüder, s. 2-3.

⁴¹ *Ibidem*, Grafenstand, Johann Heinrich von Nimpsch, 5. Februar 1699, s. 28-31.

w zamian za *weitere Adelichen und Ritterlichen Tugenden und Wührklichen Thaten... Tugenden und Tapferkeit*, bez wymieniania, o jakie czyny chodzi⁴².

Zasługi poszczególnych szlachciców były zasługami o różnej skali. Ich „wielkość” i „okazałość” była związana naturalnie z chęcią, gotowością i zaangażowaniem. Poza tym największą możliwością do ich „wyrażenia” i „wykazania się” miały te osoby, które już na początku drogi po tytuł i splendor znajdowały się bliżej władzy. Motywy nadania tytułu czy zasługi często łączyły się nawzajem. Zazwyczaj zresztą podkreślano, że miano do czynienia z *alte Adel- und herrliche Familien*, które wykazały się *fürtrefflichen Tugenden und Verdiensten...*, a dzięki nim weszły w posiadanie *...mehreren Würden und Dignitäten*⁴³.

Motywy zasług wojennych, przeplatający się z innymi wątkami, znajdziemy u Georga Campo a Castel Campo, podniesionego do rangi barona w 1723 r. Zainteresowany wraz z braćmi brał udział w „wojnie tureckiej i francuskiej” (*vormaliger Türck- auch Französischen Krieg*)⁴⁴. Służył wówczas w „ówczesnym” 7 regimencie dragonerii, zwanym kastylijskim (*castelische*). Odegrał tam rolę jednego z dowódców (*Hauptmann*). Później został mianowany rotmistrzem oddziału kirasjerów księcia hanowerskiego – Jerzego I, elektora hanowerskiego, króla Wielkiej Brytanii i Irlandii. Był żonaty z niewymienioną z imienia kobietą wywodzącą się z rodziny wolnego rycerstwa Rzeszy, Creilsheim, posiadającą dobra we Frankonii. Moment mariażu pojawia się i w innych przypadkach. W ten sposób zresztą wszedł do wymienionej grupy rycerstwa. Pochodził też z rodu, który wywodził się, jak podano, od swych XI-wiecznych protoplastów. W jego parenteli byli baronowie i hrabiowie biskupstwa trydenckiego. O nadaniu tytułu zdecydowało, że suplikant posiadał już dobra na Śląsku, zwłaszcza *Burglehen Auras* (lenno zamkowe Oborniki Śląskie) oraz, co wyszczególniono specjalnie, był założycielem *Fabriquen*, a więc zapewne manufaktur. Takie jego działanie określono jako zadowalające (*zu Unserem besten Gefallen*) oraz szczególnie pożyteczne dla życia prowincji (*dem Publico zum Besten*)⁴⁵.

Zdarzały się też dość lakoniczne opisy zasług, za które przyznawano status. Wydaje się, że taki zabieg był możliwy głównie w odniesieniu do baronatu, który z czasem tracił na znaczeniu, jakim cieszył się jeszcze na początku XVII w. Przykładowo w dokumencie z 1664 r. wydanym dla Melchiora Friedricha von Canitz, zawierającym podniesienie tytułu, ulepszenie herbu oraz nadanie predykatu *Wohlgeboren* (!) pojawił

⁴² *Ibidem*, Freiherrenstand, Sigismund von Nimpsch und Gebrüder, s. 1; *ibidem*, Alter Herrnstand, 12. May 1623, Freyherr von Nostitz, Otto und Christoph; *ibidem*, Grafenstand, 6. August 1646, Graf von Nostitz, Johann Heinrich, s. 8.

⁴³ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 413, Grafenstand, 24. July 1716.

⁴⁴ Chodzi zapewne o wojnę z Turcją w 1716 r. rozpoczętą zwycięstwem Eugeniusza sabaudzkiego w bitwie pod Petrovaradinem, a zakończoną pokojem w Belgradzie z 1739 r.

⁴⁵ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, Freiherr Georg Heinrich de Campo a Castel Campo, 14. April 1723.

się dość lakoniczny zapis, że jest on członkiem pewnej „starej szlacheckiej i rycerskiej rodziny pochodzenia miśnieńskiego” (*alte Adelige und Ritterliche auß dem Landt Meißen entsproßene Geschlecht*). Ta linia rodu z Orska koło Wołowa, a nie Melchior w swojej osobie, miała zasłużyć się w nieopisanych w dokumencie wojnach w obronie cesarstwa, dla chwały książąt pruskich oraz królów Polski⁴⁶.

Bardzo podobnie, choć już opisowo, starożytność rodu doceniono, nadając tytuł hrabiów Karlowi von Berge. Bergowie byli starą rodziną śląską, pochodzącą z księstwa głogowskiego. Co istotne, ważną okolicznością wpływającą na podniesienie było to, że przodkiem Karla był Joachim von Berge⁴⁷. Jedna ze znaczniejszych postaci XVI-wiecznego Śląska, która odegrała niepoślednią rolę w dyplomacji Królestwa Czech. Podkreślono, że w imieniu cesarza prowadził „politykę duńską” na dworze króla Fryderyka oraz reprezentował cesarza na dworze szwedzkim Eryka IV. Z kolei jego syn oddał państwu usługi *in militaribus*, tzn. w 1601 r. objął *Commando* nad oddziałem dwóch tysięcy Ślązaków dla wsparcia Michała Walecznego przeciw powstaniu siedmiogrodzkiemu. Pod komendą generała Georgy Basty wystąpił przeciw samemu Zygmuntowi Batoremu, zwyciężając go w szczególnie krwawej bitwie pod Duretzo. Wspomina się też właśnie rolę ojca beneficjenta tytułu, Christopha Georga, i jego służbę przy generale Souches (1663) na Węgrzech przeciw Turcji. Dowiadujemy się też, że był świadkiem spalenia nieistniejącego dziś Bäräganu na równinie o tej samej nazwie. Był też *Leutnantem* i oddał usługi zbrojne w służbie biskupów munsterskich, dochodząc do rangi *Majora- und Obristleutnanta*, zarządzał też wojskami na wyspie Szkaturn, jak również brał udział w tłumieniu tzw. *Belgradische Rebellion* podczas powstania Thökölyego z 1672 r. Ostatecznie pod koniec życia pełnił funkcję zastępcy starosty księstwa głogowskiego (*Königlicher Amts-Verwalter*). Jest to jeden z szerzej rozbudowanych przykładów opierających się na dokonaniach przodków, przy braku jakichkolwiek informacji na temat zainteresowanego. Informacje na temat Karla znajdujemy dopiero we wspomianej na wstępie niniejszego artykułu opinii hrabiego Maltzana z 24 września 1725 r., z której wynika, że ten sprawował prowincjonalne urzędy starszego ziemskiego i asesora sądu lennego. On także powołuje się przede wszystkim na zasługi i starożytność Bergów. Ponadto wydaje się, że taka, dość wąska kariera nie byłaby wystarczająca, aby uzyskać tytuł hrabiowski⁴⁸.

⁴⁶ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, Freiherr Melchior Friedrich von Canitz, 19. März 1664.

⁴⁷ N. Henelius, *Silesiographia renovata necessariis Scholiis observationibus et indice aucta*, Wratislaviae & Lipsiae 1704, Cap. 8, s. 339; por. J.K. Keller, *Joachim v. Berge und seine Stiftungen. Ein wichtiger Beitrag zur Geschichte Schlesiens*, Glogau 1834; J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej (1526-1740)*, Zielona Góra 2007, s. 77; *idem*, *Podróżnik, dyplomata, fundator śląski doby renesansu. Joachim von Berge (1526-1602) oczami biografy Karla Kellera*, „Pro Libris” 2008, nr 4, s. 139-146.

⁴⁸ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 413, Grafenstand Karl von Berge, 24. July 1716.

Podobna, wielopokoleniowa droga kariery była udziałem hrabiów Jaroschin – *aus dem Königreich Polen hergekommt*. Sięgnęła ona tytułu hrabiego, przyznanego Juliusowi Ferdinandowi w 1670 r. Bez względu na spekulacje dotyczące wcześniejszych tytułów rodu wydaje się, że pierwszym, który został nim uhonorowany, był Johann (zm. 1651). Tytuł uzyskał w 1629 r. i umożliwiono mu zakup majątku Füllstein w księstwie opawskim. W późniejszym dokumencie z 1670 r. wspomina się, że zasłużył się on dwojako, a mianowicie pełnił w państwie zarówno funkcje wojskowe, jak i publiczne. Z jednej strony w 1626 r. został wymieniony jako starosta weichbildu raciborskiego, a z drugiej zaś dwa lata później z racji pełnionej funkcji dowodził obroną stolicy weichbildu – Raciborza (przed wojskami szwedzkimi – *Mansfeldischer Einfall* w okresie, jak to ujęto *hochschädlicher Rebellion*). Ponadto znów zwraca się uwagę na historię rodziny oraz zaangażowanie po stronie cesarskiej w okresie wojny trzydziestoletniej⁴⁹.

Julius Ferdinand uzyskał tytuł 4 października 1670 r.⁵⁰, a dopiero sześć lat później, 6 września 1676 r., predykat *Hoch und Wohlgeboren*. Od 1672 r. pełnił funkcję starosty księstwa wrocławskiego. Ważne są rycerskie zasługi rodu, ale i zasługi samego zainteresowanego. W tym przypadku mamy bardziej do czynienia z urzędnikiem, a nie żołnierzem. Klasycznym przypadkiem *noblesse de robe*, która pięła się po szczeblach drabiny urzędniczej równoległe z awansami w hierarchii społecznej. Przez 21 lat był radcą Królewskiej Kamery Śląskiej zarządzającej głównie dobrami ziemskimi cesarza w prowincji, a także dbającej o jego szeroko rozumiane interesy finansowe. Przez pewien okres piastował również urząd kanclerza Urzędu Zwierzchniego⁵¹.

Szczególnym przykładem zasługującym na uwagę są górnośląscy Weltzekowie (Wilczkowie), których korzenie śląskie sięgają najprawdopodobniej średniowiecza. W dokumencie wyróżnia się bowiem poszczególnych przedstawicieli tej rodziny i ich zasługi. Tak więc ok. 1239 r. niejaki Nicolaus miał być wojewodą sandomierskim, a od 1371 r. w ich rękach pozostawał najwyższy urząd sędziego (*das höchste Richter-Ambt*) w Krakowie. Ten sam niewymieniony z imienia przedstawiciel rodu miał uzyskać godność arcybiskupa Lwowa. W 1590 r. Peter von Welczek był proboszczem ołomuńskim. Kolejno wspomina się także o zaangażowaniu wojskowym rodu. Sam tytuł barona nosili Weltzekowie od 1506 może 1510 r., Ferdinand Wilhelm tytuł hrabiego Rzeszy uzyskał 27 kwietnia 1713 r. Zaprezentowany dokument z 1729 r. potwierdza wcześniejszy oraz rozszerza zasięg tytulatury dla Czech i *incorporiertes Länder* (krajów dziedzicznych Habsburgów). Zezwala też na honorowanie Weltzeka jako *Hoch- und*

⁴⁹ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 445, Grafenstand 4. October 1670, Graf Julius Ferdinand von Jaroschin.

⁵⁰ R. Sękowski podaje datę 4 kwietnia (*Herbarz Śląski*, t. 3, Katowice 2003, s. 235); NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 445, Grafenstand 4. October 1670, Graf Julius Ferdinand von Jaroschin.

⁵¹ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 445, Titel Hoch Und Wohlgeboren 6. September 1676, Graf von Jaroschin auf Burg Fuellstein.

Wohlgeboren. Bezpośrednią podstawą do nadania tego tytułu były wysoce ocenione poselstwa Ferdinanda do Moskwy i na Węgry⁵².

Pośród najbardziej doniosłych zasług wojennych, dyplomatycznych i zwyczajnie polityczno-administracyjnych znajdziemy czyny książąt. Tutaj należy zauważyć księcia głogowskiego i żagańskiego, podniesionego do rangi *Herzoga* w latach 1627-1634, głównodowodzącego armii austriackiej, od 1623 r. księcia Frydlandu, Albrechta von Wallenstein. Mimo statusu, jaki osiągnął, w źródłach wspomina się o podstawowych funkcjach radcy wojennego, pokojowca, dowódcy dwutysięcznego oddziału kirasjerów. Opisanie jego zasług wskazywało także na sukcesy militarne księcia i jest bodaj najszerszym tego typu zapisem spośród spotkanych w źródłach⁵³.

Kolejnym był Wacław Euzebiusz von Lobkowitz, od 1646 r. ksiączę żagański w dowód wdzięczności za usługi uzyskiwał stopnie: od 1631 r. pułkownika, od 1636 r. samodzielnego dowódcy oddziałów. Od 1640 był jednym z najbliższych cesarskich generałów (*Feldzeugmeister*), a od 1646 r. dowódcą armii cesarskiej. W początkowym okresie jego wojska operowały na terenie Czech właściwych i Śląska, następnie w Dolnej Nadrenii i Westfalii. Od 1636 r. pełnił funkcję radcy Nadwornej Rady Wojennej (*Hofkriegsrath*), od 1644 r. był nawet jej wiceprezydentem, od 1645 r. rzeczywistym tajnym radcą (*würcklicher geheimer Rath*). Jednak w 1639 r. rola przeznaczona Wacławowi Euzebiuszowi von Lobkowitz przez dwór habsburski zmieniła się i został powołany najpierw na dwór praski, gdzie od 1643 r. powierzano mu misje otwierania obrad parlamentu czeskiego. W przyszłości czekały go zakrojone na wielką skalę misje dyplomatyczne (Francja, Węgry) i w 1665 r. „teka” pierwszego ochmistrza dworu (*Obersthofmeister*), a od 1669 r. został prezydentem Tajnej Rady (*Geheimer Rath*)⁵⁴.

Przeciwnik polityczny Lobkowitza, Jan Weikhard von Auersperg, również za zasługi uzyskał z kolei księstwo ziebeckie (1654). Droga Auersperga po tytuł *Herzoga* Ziębic wiodła przez tytuł *Fürsta* von Auersperg i *Reichsfürsta* w 1653 r. (17 września) z posiadłością pałacową w Wels i tytułem wójta Górnej Austrii. Życiorys tego polityka cesarskiego wypełniały posługi w urzędach administracji centralnej. W dokumencie nadania tytułu wzmiankowane jest sprawowanie przez niego urzędu wielkiego ochmi-

⁵² NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 509, Graffenstand von Welczek.

⁵³ Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv, Adelsarchiv, (Reichsakten), Wallstain und Friedtland, Albrecht Wenzel Eusebius, Wien 7 September 1623.

⁵⁴ Na temat kariery w armii i na dworze wiedeńskim Wacława Euzebiusza von Lobkowitz: T.M. Baker, *Army, aristocracy, monarchy: Essays on war, society and Government in Austria, 1618-1780*, New York 1982, s. 112-122; E. Hassenpflug-Elzholz, *Bohmen und die boemischen Staende in der Zeit des beginnenden Zentralismus. Eine Strukturanalyse der boemischen delnsnation ium die Mitte des 18. Jahrhunderts*, Muenchen-Wien 1982, s. 33; A. Wolf, *Fürst Wenzel Lobkowitz. Erster geheimer Rath Kaiser Leopold's I. (1609-1677). Sein Leben und Wirken*, Wien 1869; *idem*, *Wenzel Eusebius v. Lobkovitz*, Allgemeine Deutsche Biographie, t. 19, 1884, s. 52.

strza (*Oberhofmeister*) dworu Ferdynanda IV oraz posiadanie wyróżnienia w postaci Orderu Złotego Runa (*Goldenes Vlies*)⁵⁵.

Tak też wyglądała droga, jaką przebył Sylwiusz Nimrod von Württemberg, choć dworem, na jakim przyszło mu pełnić obowiązki, był dwór Sachsen-Gotha Ernesta I Pobożnego. Pośród zasług wojennych wymienionych w dokumencie znajdujemy informację o służbie w armii Bernharda von Sachsen-Weimar i roli, jaką odegrał w oblężeniu Breisach w 1638 r. Informacje te stanowiły jedynie tło argumentacji do otrzymania tytułu *Herzoga* księstwa oleśnickiego. W rzeczywistości był to jeden z niewielu przypadków pozyskania tego tytułu wskutek mariażu. Przyszły książę starał się o księstwo już w 1647 r. przez negocjacje małżeńskie. Do oficjalnego hołdu doszło 15 grudnia 1648 r., a wystawienie dokumentu przez Nadworną Kancelarię Czeską nastąpiło 19 stycznia 1649 r. Potomstwo Sylwiusza Nimroda i Elżbiety Marii, córki Karola Fryderyka I Podiebrada, zapoczątkowało nową, młodszą linię rodziny, znaną teraz jako wirtembersko-oleśnicką (*Württemberg-Oels*). Sylwiusz Nimrod opłacił księstwo 20 000 guldenów oraz zrzekł się pretensji do palatynatu oraz władztwa Jevišovice na Morawach na rzecz cesarza Ferdynanda III⁵⁶.

Podobnym przykładem uzyskania tytułu księcia cieszyńskiego był Leopold Józef lotaryński (*de Lorraine*; zm. 1729). Tytuł *Herzog*, który pozostawał w rękach Habsburgów od 1625 r., nadano mu w 1722 r. Księstwo odziedziczył następnie jego syn, przyszły cesarz rzymski Franciszek I lotaryński, mąż Marii Teresy. Księstwo cieszyńskie stało się tym bardziej centralnym w polityce nowych władców, a dynastia książąt lotaryńskich (*duc titulaire de Lorraine*) posiadała Lotaryngię już po wojnach z Francją o ten region (1633-1661 i 1670-1698) w wersji okrojonej, podzielonej na trzy prowincje. Leopold Józef od dzieciństwa był związany z dworem wiedeńskim, gdzie odebrał wykształcenie wojskowe (*militaribus Ausstattung*). W części poświęconej motywom wymieniono wspólne chowanie się z oboma późniejszymi cesarzami rzymskimi, Józefem i Karolem. W dokumencie wspomina się też, że Leopold został odznaczony Orderem Złotego Runa (*Orden des Goldenen Vlieses*). Wśród osiągnięć wojskowych wymienia się udział w oblężeniu Temesváru w 1694 r. przeciw Turkom, a następnie przekazanie mu dowództwa nad „armią Renu” (*Armee Rhenium*)⁵⁷.

Postępowanie uzupełniające – inkołat, indygenat

Przy nadaniu jednego z tytułów *Herrenstandu* szczególnie istotne było posiadanie lub nabycie ziemi na terytorium Śląska⁵⁸. W przypadku gdy szlachcic pochodził spoza

⁵⁵ A. Wolf, *Auersperg, Johann Weikhard Fürst von und zu*, Allgemeine Deutsche Biographie, t. 1, 1875, s. 640.

⁵⁶ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 512, Herzog z Württembergka, 1648.

⁵⁷ R. Zedinger, *Franz Stephan von Lothringen (1708-1765)*, Wien 2008, s. 217.

⁵⁸ Do uzyskania *Herrenstandu* dolnoaustriackiego potrzebne było udowodnienie prawego

provincji, a tu uzyskiwał nadanie ziemskie, kolejnym etapem stawało się więc uzyskanie przez arystokratę inkolatu (prawa do ziemi) i indygenatu (praw publicznych danej ziemi)⁵⁹. Predykat był czasem nadawany łącznie z inkolatem i indygenatem, wówczas wszystkie trzy elementy szlachcic otrzymywał łącznie, tak jak baron von Canitz 19 marca 1664 r.⁶⁰

Do 1627 r. w Królestwie Czeskim duży wpływ na ich nadawanie miały stany danej ziemi. Nie mógł ich pozyskać-nabyć nikt, kto nie uzyskałby zgody sejmiku ziemskiego i nie godziłby się na równe innym wypełnianie powinności lennych lub wynikających z osadnictwa na danym terenie. Od 1627 r. w Czechach, a 1629 r. na Śląsku prawo to przysługiwało już wyłącznie cesarzowi i jeśli sejmikom nawet pozostawiono prawo procedowania-opiniowania w tym względzie, nie miało ono większego znaczenia dla całej procedury, a było jedynie formułą honorową⁶¹. W rzeczywistości wystarczyło złożyć pismo do przedstawicieli władz stanowych i czekać, aż pisarz księstwa przygotowuje odpowiedni „wypis” do ksiąg ziemskich⁶². Ponadto w dokumentach z księstwa opawskiego dość wymowne wymiennie padają sformułowania o „prośbie przyjęcia do stanów księstwa”⁶³ oraz „żądaniu przyjęcia do stanów księstwa”⁶⁴.

Po złożeniu przysięgi na przestrzeganie prawa danego księstwa, iż *slibuje dodržovati ustanovení Zemsko zřízení*⁶⁵, cesarz wedle konwencji prosił jedynie przez pełnomocnika królewskiego prałatów, hrabiów, baronów, rycerzy, wszystkich urzędników śląskich, wymienianych zazwyczaj kolejno aż do najniższego szczebla, by uznali jego decyzję i przyjęli podniesienie wspomnianego oraz zaakceptowali przysługujące mu miejsce i nową rolę pośród stanów⁶⁶. Precyzowało to rodzaj przywiązania do

urodzenia, pochodzenie szlacheckie, udział w wojnie tureckiej lub przynajmniej przyrzeczenie, że weźmie się udział w wyprawie przeciw niewiernym, przy najbliższej okazji, lub ożenek z dolnoaustriacką szlachcianką i przez to pokrewieństwo z członkami *Herrenstandu*, posiadłości na terenie kraju. Najlepiej, jeśli dobra opiewały na sumę podatku nie mniejszą niż określona w danej chwili: E. Schimka, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁹ A. Gindely, *op. cit.*, s. 13 n.

⁶⁰ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, nr 428, Canitz, s. 3.

⁶¹ H. Toman, *Das böhmische Staatsrecht und die Entwicklung der österreichischen Reichsidee vom 1527 bis 1848. Eine rechtsgeschichtliche Studie*, Prag 1872, s. 49.

⁶² Zemský archiv v Opavě [dalej ZAO], Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 277, sygn. B IV-13.

⁶³ ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 285, sygn. A III-1.

⁶⁴ ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 275, sygn. A II-26; Inv. číslo: 276, sygn. A II-27.

⁶⁵ ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 280, sygn. A II-28; Inv. číslo: 281, sygn. A II-29; Inv. číslo: 284, sygn. A II-30; Inv. číslo: 285, sygn. A III-1; Inv. číslo: 286, sygn. A III-2; Inv. číslo: 287, sygn. A III-3; Inv. číslo: 288, sygn. A III-4; Inv. číslo: 289, sygn. A III-5; Inv. číslo: 290, sygn. A III-6; Inv. číslo: 291, sygn. A III-7; Inv. číslo: 294, sygn. A XX-3; Inv. číslo: 297, sygn. A III-10; Inv. číslo: 299, sygn. A III-11; Inv. číslo: 302, sygn. A III-12.

⁶⁶ Przypadek baronów von Nimpsch z księstwa świdnicko-jaworskiego (1660): NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 468, s. 6. Przypadek barona Bedřicha von Falckenheim (1682): ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 764, sygn. B XXII-2.

ziemi oraz wprowadzało pełnię praw publicznych na danym terenie. W zasadzie każde księstwo, potencjalnie, miało odrębne prawo do nadawania swego „obywatelstwa”, czyli przyjmowania w poczet *Landstände*. Podniesienia dokonywano dokładnie, zaznaczając, że czynione jest z przekazaniem zainteresowanemu *aller Privilegien, Freyheiten, Immuniteten, Begnadung, Recht und Gerechtigkeiten, so andre Graffenschafts Personen, die desbesagtes restes Erbkönig-Reichs Boheimb und dessen incorporiertes Laendesbishero gehabt*⁶⁷.

Ponadto podnoszono z reguły wraz ze wszystkimi *ehelichen Leibserben undt derenselben Erbens Erneb Mann- und weiblichen geschlechte für, alßlang einer oder mehr seiner nachkommen im Leben, in den Standt, Ehr, undt würde, auch schar gesell- undt gemeinschaft unseres Erbkönigreichs Böheimb, und incorporierten Landen der Freyherrn undt Frezinen gnädigst gesetzt, gewürdiget undt erhoben, auch Vollkommenheitlich einverleibt, und zu mehrerer gezeugnus solch- unsern gnad undt erhebung seiner in den Freyherrn Standt haben wir Ihme sein anverebtes wappen undt Cleynod volgender gestalt gnädigst bestättiget*⁶⁸.

Do tej pory Morawian, Łużyczan, Czechów i Ślązaków nie uważano wprawdzie za cudzoziemców, jednak każdy pan spoza księstwa musiał uzyskać jego „wewnętrzny inkolat” (*internes incolatus*)⁶⁹. Od 1627 r. zaczął też funkcjonować wspólny inkolat czeski, który narzucał wszystkim państwom dziedzicznym jego uznanie. Od tej daty jego posiadanie w praktyce otwierało drzwi do osadnictwa na dowolnym terenie pozostającym pod władaniem Habsburgów. *Indigenatus* czeski stawał się automatycznie obywatelem śląskim, morawskim i łużyckim, bez powinności wystarania się o taki „wypis”. Za panowania Ferdynanda III i Leopolda I inkolat przyznawano już wyłącznie obcokrajowcom, spoza tych prowincji. Do tego należy dodać, że nadawano go równocześnie zainteresowanemu oraz jego „potomności”, tzn. jedno miało od teraz wynikać z drugiego, co dość precyzyjnie zostało wyrażone w dokumentach rodziny Cantelmo⁷⁰.

Uzyskanie inkolatu było równoznaczne z uzyskaniem indygenatu księstwa. Był on instytucją nadania pełni praw publicznych danego regionu czy obszaru administracyjnego. Tylko uzyskawszy indygenat, szlachcic mógł realizować tam transakcje kupna dóbr i osiedlać się, ale – co najważniejsze – piastować urzędy i wchodzić w skład

⁶⁷ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, nr 455, s. 3.

⁶⁸ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, Freiherr Georg Heinrich de Campo a Castel Campo, 14. April 1723.

⁶⁹ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa karniowskiego (1377-1743)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 1247, Prawo CXCIV, Wrocław 1992, s. 60-61. Do 1766 r. była to jednak tylko powszechnie stosowana „zasada”, a nie prawo (patent Marii Teresy Habsburg z 31 maja tego roku): J. Brňovják, *K úřednímu procesu přijetí do zemské stavovské obce v období od vydání Obnovených zřízení zemských do poloviny 19. století a jeho písemnostem*, [w:] *Nobilitace ve světle písemných pramenů*, red. J. Brňovják, Ostrava 2009, s. 121-124.

⁷⁰ NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 421, nr 432, Cantelmo, s. 3.

gremiów reprezentacji stanowych⁷¹. Interesujące ograniczenie zanotowano na terenie Moraw, gdzie od 1604 r. pojawił się dodatkowy warunek, że po nadaniu inkolatu morawskiego należało nabyć dobra w ciągu trzech lat, w przeciwnym razie dochodziło do utraty praw indygenatu danej ziemi. Zatem prawo nadawania inkolatu – przed 1627 r. – miała wyłącznie szlachta⁷².

Szlachcice śląscy występowali też czasem o przyznanie im miejsca w grupie arystokracji innych państw dziedzicznych. Przykładowo Johann Barwitz, baron von Fernemont, z księstwa głogowskiego, wystąpił o wprowadzenie go do *Herrenstandu* Dolnej Austrii. Tam bowiem udało się Fernemontowi uzyskać majątek. Zgodę otrzymał 1 czerwca 1643 r., a do kurii panów został wprowadzony 8 czerwca za zgodą stanów przez Erasmusa von Starhemberga⁷³.

Z kolei nie każdy, kto uzyskał tytuł arystokratyczny na Śląsku, mógł liczyć na uznanie go szlachcicem „ogólnoczeskim”. Wprawdzie 29 maja 1737 r. obcym baronom von Palm nadano inkolat księstwa cieszyńskiego, obowiązywał on jednak wyłącznie na ziemiach śląskich. Nie dokonano też rozpoznania ich dotychczasowego tytułu, w Cieszyńskim nadając im jedynie status rycerski (*Ritterstand*). Stało się tak mimo złożonej przez nich prośby o uznanie dotychczasowej rangi rodziny i wylegitymowania się odpowiednimi dokumentami wystawionymi w Lotaryngii (*Baronats Diploma*)⁷⁴, jak stwierdzono bowiem, jedynie tytuły wydane przez cesarza mogły być rozpoznawane automatycznie na terenie całej Rzeszy⁷⁵.

Pewna część tytułów była nadawana także *ad personam*, a więc wyłącznie na okres życia danej osoby. Jednym z niewielu takich przypadków był hrabia Rzeszy Leopold von Rechenberg z Kliczkowa w księstwie świdnicko-jaworskim. Radca i zastępca dyrektora Kamery Śląskiej, katolik, został 6 marca 1703 r. podniesiony w taki właśnie sposób. W przyszłości jednak zezwolono potomkom Rechenberga pozostać przy tytule zwyczajnym hrabiów⁷⁶. Szlachta śląska ubiegała się też często o tytuły innych państw europejskich, jak przytaczana przez Wojciecha Strzyżewskiego rodzina Rothenburg – od 1735 r. marquize’owie francuscy, a od 1731 r. grandowie hiszpańscy. Znacznym ułatwieniem było posiadanie przez nich dóbr po jednej i drugiej stronie granicy⁷⁷. Szczególnie rzadko dochodziło do degradacji części rodzin w wyniku bezpośred-

⁷¹ A. Gindely, *op. cit.*, s. 13 n.

⁷² *Ibidem*, s. 16.

⁷³ D. Schopf, *op. cit.*, aneksy z wykazami szlachty dolnoaustriackiej.

⁷⁴ Dokument wystawiono imiennie na Johanna Heinricha, Franza Gottlieba i Leopolda Karla: NAP, ČDK, 752, sygn. IV D 1, krt. 471, Incolat in Ritterstande in Herzogthum Schlesien, 29. Marz 1737.

⁷⁵ A. Gindely, *op. cit.*, s. 25.

⁷⁶ J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego...*, s. 64.

⁷⁷ W. Strzyżewski, *op. cit.*, s. 161; por. J. Kuczer, *Podstawy kształtowania kontaktów szlachty krośnieńskiej i głogowskiej z prowincją wielkopolską w okresie wczesnonowożytnym (1526-1741)*, [w:] *Polacy – Niemcy – Pogranicze. Studia historyczne*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 95-110.

nich, „niegodnych” stanu mariaży. Do rangi baronów spadli synowie Jana Krystiana z drugiego małżeństwa z Jadwigą Anną von Sitsch. Z chwilą narodzin otrzymali tytuł baronów von Liegnitz. Określano ich braćmi półkrewi i nie posiadali oni praw dziedziczenia księstw legnickiego, brzeskiego czy wołowskiego⁷⁸.

Uwagi końcowe

Im wyższy był tytuł, o jaki starał się szlachcic, tym wyższe musiały być zasługi poniesione na rzecz korony cesarskiej. Jak widać, często była to sprawa złożona i wiele zależało od zdobycia tytułu. Z pewnością ważne były motywy i zasługi odnoszące się do:

- 1) zasług wojennych,
- 2) zasług w służbie dyplomatycznej,
- 3) zasług w pracach urzędów administracji centralnej,
- 4) zasług w pracach urzędów administracji lokalnej,
- 5) zasług dla życia publiczno-ekonomicznego państwa lub prowincji,
- 6) zasług przodków w każdej z wyżej wymienionych ról,
- 7) starożytności rodu,
- 8) motywu małżeństwa z osobą ze stanu, którego dotyczyło podniesienie.

O ile wydaje się, że cztery pierwsze motywy mogły być samodzielnie ważne dla procesu decyzyjnego nadawania tytułu, o tyle z pewnym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że kolejne nie były brane pod uwagę jako podstawowe. Jeśli miały poważnie ułatwić przejście z grupy do grupy, to i tak musiał być spełniony warunek odznaczania się tymi pierwszymi. Silnie widać to na przykładzie Bergów czy Jaroschinów.

Tytuł arystokraty nie pochodził znikąd. Wnioskowanie o niego musiało mieć silne podstawy prawne i mieć przełożenie na realne zasługi położone na rzecz monarchii. Nie wiemy dziś, czy ewentualne nierozpatrzenie wniosku, czy jego odrzucenie wiązało się z jakimś rodzajem kompromitacji w oczach społeczności arystokratycznej.

Droga do uzyskania wszelkich praw arystokraty wiodła więc przez długie meandry prawne. Łatwiej było się przez nią przedostać szlachcicowi pochodzącemu ze Śląska, mającemu inkolat i indygenat, trudniej szlachcicowi, który w ogóle nie był ani Ślązakiem, ani Czechem, a tym bardziej Austriakiem czy Niemcem. Możliwe, że nie tylko centralne, ale także miejscowe procedury były im całkowicie nieznanne. Nie wiemy, jak przebiegały procedury prawne przyznawania indygenatu w księstwie, czy

⁷⁸ C.A. Schimmelpfennig, *Die Ehepacten Herzog Johann Christians mit Anna Hedwig von Sitsch und der Vergleich der Herzöge Georg und Christian mit ihren Halbbrüdern, den Freiherrn von Liegnitz*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens”, R. 12, 1874, s. 136-145. Zasadę tę opisuje też: J.M. Loen, *op. cit.*, s. 66-69.

towarzyszyły temu jakiejś specjalnej ceremonii, czy kończyły się wyłącznie przekazaniem korespondencji. Tym bardziej nie wiemy dziś, jak sprawę zamykała kancelaria cesarska – wezwaniem, ceremonią czy jedynie przekazaniem dokumentu.

Jarosław Kuczer

THE ROLE OF MOTIVES AND MERITS IN THE LEGAL PROCEDURE OF GAINING THE
ARISTOCRATIC TITLE IN SILESIA IN THE NEW POLICY OF THE HABSBURGS AFTER 1629

S u m m a r y

In order to obtain the title of a baron, count or duke, the applicant called the supplicant was obliged to present his request and proper, “enough” justification for the application. The justification usually contained the detailed genealogical lineage but, above all, merits – both of the family and one’s own. They were called by the office motives (*Motiven*) or merits (*Merita*). With regard to the role which they were supposed to play, they were considered as synonyms. For the emperor they were motives which he was guided while awarding the title. For a nobleman they were arguments, services or their registry due to which he was able to apply for the title.

The Czech Court of Chancellery (*Česka Dvorská Kancelář*) was responsible for the procedure and legal order used when awarding the title in the territory of the Kingdom of Bohemia. It was the most important authority in such cases as to prepare documents to be examined by the emperor.

The higher the title was, which the nobleman was applying for, the higher had to be the merits, which were achieved for the emperor’s crown. However, to become a duke, even great merits were not enough. It was often advised to use several elements which finally resulted in the success to get the title. These were certainly motives/merits referring to:

- 1) war merits,
- 2) diplomatic merits,
- 3) merits in central administration offices work,
- 4) merits in local administration offices work,
- 5) merits of ancestors of the above mentioned roles,
- 6) antiquity of a family,
- 7) the motive of a marriage with someone from the state which concerned awarding the title.

It may be seen that the first four motives might have been independently important for the decisive process of awarding the title, one may state with high probability that the presence of the three following ones may have meant simplification. It is particularly visible in case of counts von Berge, counts von Jaroschin or dukes von Württemberg.